

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 27, telef. 805 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o lamowy, na 4-ej str. 8-mio lamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9—10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

## Od naszej strony.

Zgodność współpracy p. Skrzyńskiego z ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji p. Beneszem, usiłują obecnie pewne czynniki zamącić, przeciwstawiając sobie dwie koncepcje. Jedną, pochodzenia francuskiego, szuka poręczenia pokoju w ogólnym porozumieniu wszystkich sąsiadów Niemiec, zarówno od wschodu, jak i od zachodu. Wyznawcą jej jest pan Skrzyński — twierdzą wtajemniczeni. Druga polega na utworzeniu dwóch grup państw, stojących na straży pokoju — zachodniej (Anglia, Francja, Belgia) i wschodniej (Polska i Mała Entente). Tę jakoby toruje p. Benesz. Trudno brać poważnie pogłoski, że ten rozumny i przewidujący dyplomata liczy na udział w niej Austrii.

Każdy bezstronny polityk stwierdzić musi odrazu, że w tych dwóch koncepcjach sprzeczności niema. Słusznie p. Skrzyński zabiega o ściśle porozumienie z Francją. Zupełnie słusznie p. Benesz dowodzi Anglii i Francji, że na wschodzie Niemiec może powstać blok państw, który w polityce europejskiej nie będzie odgrywał roli jedynie prochowni, przy której dzień i noc musi czuć szyszlawach z nad Sekwany lub Tamizy, blok spójny i mocny wewnętrznie, blok imponujący zarówno obszarem, jak i ludnością.

Jeżeli istotnie taki jest podział pracy pomiędzy dwoma dyplomatai, to należy mu tylko przyklasnąć i życzyć obu jaknajwiększego powodzenia.

Nieraz zwracano uwagę na konieczność z naszej strony zawierania „geograficznych” przymierzy, t. j. porozumień, zabezpieczających bezpośrednio nasze granice. Niestety, jak do dziś zaledwie skrawkiem południowych rubieży dotykamy zaprzyjaźnionej Rumunii, a z północnych sąsiadów tylko Łotwa jedna wchodzi w krąg państw, z którymi łączą nas serdeczne stosunki. Reszty granicy polskiej, jej ogromnej większości, musi pilnować siła zbrojna. Porozumienie z Czechosłowacją dopiero zmienia to radykalnie na naszą korzyść — oczywiście i na korzyść naszego południowego sąsiada. Może to mieć jednak jeszcze dalsze, a niezmiernie korzystne wpływy, na które specjalnie Wileńszczyzna musi zwrócić uwagę.

Bezwzględnie najościelniej odbija się na nas stosunek polsko-litewski. Kraj, stanowiący do niedawna gospodarczą całość, został nie tylko politycznie rozdzielony, ale rozdarty nieublaganym stanem „wojny”, którego fikcją od szeregu lat podtrzymuje Kowno z niebawym poprostu uporem, z największą szkodą dla nas i

powiedzmy odrazu — dla swojej własnej ludności.

Sytuacja Kowna w miarę rozwoju pokojowych stosunków na świecie, staje się coraz kłopotliwszą, i przykrejszą. Konieczność przyznania Polsce spławu po Niemnie zupełnie rozbiła możliwość pokojowej wojny. Niepowodzenie w kierunku skonsolidowania państw bałtyckich przeciw Rzeczypospolitej — pozbawiło rząd kowieński wszelkich nadziei odpornej. Nasz konkordat z Rzymem nadal sankcja duchowa nastawiona na granicę. Orensywa Rewska i utworzenie Ligi Narodów ostatecznie została złamana i zamienia się na odwrót coraz bezładniejszy i bardziej katastrofalny. A nad Klajpedą wisi groźba niemiecka tem realniejsza, tem bardziej rzeczywista, że bez zaplecza, jakim dla portu tego jest Wileńszczyzna rozwój jego jest poprostu nie do pomyślenia.

Nie jest to wszystko zapewne tajemnicą dla p. Benesza. W swoim czasie postarał się on nawiazac z Litwą bardzo serdeczne stosunki, a przyjaźń swą do niej posunął tak daleko, że w pewnych chwilach czuliśmy się dotknięci tonem przemówień wygłoszonych podczas składania listów uwierzytelniających posła litewskiego prezydentowi Masarykowi. Zapytaliśmy też, czy nie nosiło cechy demonstracji antypolskiej rozdawanie krzyża czeskiego między żołnierzy litewskich, uczestników kampanji przeciw wojskom gen. Żeligowskiego.

Jeżeli teraz p. Benesz myśli o bloku na wschód od Niemiec — to według wszelkiego prawdopodobieństwa zechce on zatrzeć u nas nie miłe wrażenie tych faktów, a wpływy swe w Kownie użyje niewątpliwie w kierunku umożliwienia nawiazania „rozmowy przez Niemen”, co przyjąć mu może tem łatwiej iż faktycznie położenie Litwy jest coraz trudniejsze i wskazówki członka Rady Ligi Narodów nie mogą być przez nią lekceważone.

Położenie nasze geograficzne sprawia iż oczy zwracać musimy wciąż nie w zachodnim, lecz północnym i wschodnim kierunku. Myślimy wraz z całą Polską o zabezpieczeniu granicy zachodniej — mocniej od niej być może o rubieżach na które sami patrzymy.

W chwili więc wytężonej pracy dyplomacji polskiej pozwalamy sobie przypomnieć jej postulaty Wileńszczyzny — postulaty mające pierwszorzędne znaczenie i dla całości Państwa.

adu.

## Wiadomości polityczne.

Prezydium Związku Państwowego Syndykatu Dziennikarzy Polskich zwraca się do wszystkich syndykatów dziennikarskich, oraz innych dziennikarskich organizacji zawodowych, aby zgodnie z życzeniem Departamentu Ubezpieczeń Społecznych M-stwa Pracy i Opieki Społecznej, sporządzili wykazy swych członków, z podaniem ich wieku, oraz liczby lat w zawodzie dziennikarskim spędzonych. Wykazy mają służyć Departamentowi Ubezpieczeń do obliczenia stawek asekuracyjnych funduszu emerytalnego dziennikarzy zawodowych w Polsce.

Wykazy powyższe należy przesyłać 1 kwietnia pod adresem: „Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich, Warszawa, Sejm, Klub Sprawozdawców Parlamentarnych”. (Pat.)

Wycieczka jugosłowiańska w drodze do Łodzi.

Wczoraj w południu wycieczka chóru jugosłowiańskiego, „Obilicz” przejechała przez Warszawę do Łodzi. Na dworcu delegacja M-stwa Spraw Wojsk. z pułk. Nowakowskim na czele wręczyła kierownikowi wycieczki duży album malarstwa polskiego i wielki bukiet kwiatów biało-czerwonych ze wstęgami o barwach narodowych, jako upominek za piękny dar przywieziony przez wycieczkę w postaci urny z ziemią z grobu nieznanego żołnierza serbskiego. W imieniu M-stwa Spraw Wojskowych serdecznie przemawiał pułk. Nowakowski. Na dworcu byli obecni pos. jugosłowiański p. Simicz wraz z całym personelem poselstwa, jako przedstawiciel M-stwa Spraw Zagranicznych p. Wyszynski, oraz licznie zebrana młodzież akademicka polska i jugosłowiańska. (Pat.)

„Observatore Romano” w numerze 65 po daje następujący urzędowy komunikat: „Z powodu demonstracji przeciwko delegatowi apostołskiemu w Kownie przeciwko delegatowi apostołskiemu w Kownie podpisania konkordatu Stolicy Świętej z Polską mons. Karas, biskup sejmowski, i deputacja tutejszej kapituły, zakomunikowały mons. Zechiniemu delegatowi apostołskiemu w krajach bałtyckich, że ubolewają nad temi demonstracjami. Wiadomość ta sprawiła specjalną polecieć Ojcowi Św. który jako oznakę ojcowskiej życzliwości przesłał apostołskie, Rząd litewski przeprosił tak delegata apostołskiego jak i Stolicę Świętą przez swego chargé d'affaires. (Pat.)

Komunikat komisji odszkodowawczej głosi, że komisja po ukończeniu prac dotyczących rozdziału długów austro-węgierskich, pragnie podać do wiadomości publicznej wyniki tych prac. W myśl tego komisja ogłosi broszurę, w której przedstawi zasady któreśi się kierowała przy swoich pracach oraz poda procentowe stosunki kwot, przypadających obecnie na każde z siedmiu państw, a mianowicie: Włochy, Jugosławję, Rumunię, Polskę, Czechosłowację, Austrię i Węgry. (Pat.)

Sprawa rozdziału długów austro-węgierskich.

gdy będziesz szanował złotego! Licz się z groszem! Nie pozwalaj „zakręglac”! Pięć groszy to bulka.

### Paskarstwo zniknie

gdy będziesz szanował złotego! Licz się z groszem! Nie pozwalaj „zakręglac”! Pięć groszy to bulka.

## Z ostatniej chwili.

### Osiągnięto porozumienie w sprawie Komitetu Kresowego Ministrów.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Komisja zainteresowanych ministrów uzgodniła na wczorajszym posiedzeniu poglądy poszczególnych ministrów na sprawy, dotyczące Ziemi Wschodnich.

Wnioski Komisji będą przedłożone dzisiaj na pełnym posiedzeniu Rady ministrów do zatwierdzenia.

Będzie również utworzona sekcja dla spraw mniejszości narodowych przy Komitecie Politycznym Rady Ministrów.

Przewodniczyć w niej będzie wicepremier Thugutt w charakterze zastępcy premiera.

### Zuchwały napad bandy dywersyjnej.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Wileńskiego”).

W poniedziałek o godz. 11 wiecz. napadła na st. kol. Lachowicze w pow. baranowickim banda dywersyjna złożona z 30—40 ludzi.

Bandytci przybyli z kordonu furmankami, poczem podzielili się na 2 grupy, z których jedna napadła na posterunek P. P., a druga poczęła rabować kolejową.

Znajdujący się na posterunku, dyżurny policjant został obezwładniony.

W Kasie kolejowej łupem bandytów stało się 1400 zł.

Po dokonaniu rabunku banda oddaliła się, pobwszy przedtem komendanta posterunku, za oświadczenie że zaalarmuje natychmiast władze.

W zarządzonej natychmiast akcji pościgowej biorą udział oddziały policyjne i wojskowe.

Na miejsce napadu wyjechały również władze administracyjne. Pościg trwa.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Deklaracja komunistów polskich na kongresie III Międzynarodówki.

Polska deklaracja na odbywający się obecnie w Moskwie kongres III Międzynarodówki złożyła deklarację o celach polskiej partii komunistycznej w następujących punktach: wykorzystanie ruchu strajkowego w Polsce dla centralizacji akcji, walki proletariatu za pomocą organizacji fabrycznych i jacejek, wzmocnienie akcji w kierunku usunięcia P. P. S. od władzy w związkach zawodowych wykorzystanie ruchu chłopskiego i rozłamu w partiach chłopskich w pomocy reformy rolnej, połączenie rewolucyjnego ruchu chłopstwa białoruskiego i ukraińskiego z polskim, popularyzowanie bojkotu podatków, przeprowadzenie bolszewizacji polskiej partii komunistycznej, leninizacja i reorganizacja partii na zasadach fabrycznych i jacejek. (Pat.)

### Nowe prezydium III Międzynarodówki.

Do prezydium komitetu wykonawczego III Międzynarodówki wybrano Zinowjewa, Stalina, Bucherina, francuzów Somaro i Cachina, Niemców — Wintericha i Hoshkogo, amerykańców — Dorey i Sanbona, irlandczyka — Larkina, Włocha — Viella, Czechów Hekana i Zapotockiego, Anglika — Hallaheera, hindusa — Roy, reprezentanta krajów bałkańskich — Kojarowa, z krajów skandynawskich — Hanseha i Klarę Zetkin. Polska bez przedstawiciela. (Pat.)

### Prześladowania „sielkorów”.

Charkowska gazeta „Proletarij”, donosi o żywiołowym tępieniu „sielkorów” przez oburzoną ludność włościańską.

Gazeta podaje kilkanaście faktów samosądu rozgoryczonych włościan nad korespondentami wiejskimi.

Dobytek „sielkorów” zostaje również zniszczony.

Władze sowieckie oraz partyjne są b. zaniepokojone tym objawem, świadczącym o nienawiści, jaką żywi wieś do komunizmu.

### Pogrzeb Narimanowa.

Onegdaj odbył się w Moskwie uroczysty pogrzeb Narimanowa.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu sowieckiego, korpusu dyplomatycznego, delegacje oddziałów wojskowych, studenci uniwersytetów wschodnich w narodowych barwnych szatach.

Na Czerwonym Placu mowy wygłosił Kalinin, Kamieniew, w imieniu komunistów francuskich Somero. Trumnę niesli Dzierżyński, Kalinin, Enukidze i Skrypnik.

W momencie opuszczania trumny do grobu dwie baterje dały 6 salw.

W całym państwie w godzinach pogrzebu dawano salwy armatnie. (Pat.)



# Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

## 187 posiedzenie Sejmu z 24 marca.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu budziło szczególne zainteresowanie ze względu na konkordat.

Znakomitego przemówienia posła Czapińskiego (PPS.), który m. i. wyraził, że konkordat stoi w sprzeczności z zasadami głoszonymi jeszcze przed stu kilkudziesięciu laty przez ks. Staszica, cała Izba słuchała z nadzwyczajną uwagą.

Jedynie od czasu do czasu przy szczególnie bolesnych uderzeniach, niektórzy posłowie z prawicy ujawnili pewne zdenerwowanie.

Trochę później dobra w swoim rodzaju mowa ks. Nowakowskiego (ZLN.) była doskonałą ilustracją dla twierdzeń pos. Czapińskiego.

Kler nabiera coraz większego rozpędu i niedwuznacznie zdąży do opanowania wszystkich dziedzin życia w Polsce.

Po nudnej mowie pos. *Dubaniczka* (Dubadecja), który wyraził się, że na komisji w gronie dojrzałym znalazł zrozumienie dla sprawy uposażenia duchowieństwa, nawet dalej na lewicy, bo u przedstawicieli PPS. — zabrał gło pos. *Czapiński* (PPS.).

W komisji ks. *Styczyński* usiłował wykazać, że dążenia kościoła do wyższości nad państwem świeckiem, należą już do historii.

Tymczasem najnowsze enuncjacje, o ile chodzi o literaturę polską, ks. *Kantake*, ks. *Madeja*, ks. *Wacława Tworkowskiego*, dowodzą czego innego.

Tak samo odeszła biskupa słowackiego z listopada ub. roku zawiara w sobie wywyższanie się kleru nad państwo.

We Francji mamy również takie przejawy.

Dziennik „La Croix” podaje tekst odezwy kardynałów i arcybiskupów francuskich, którzy ogłosili, że świeckie ustawy państwowe nie są ustawami i katolicy nie powinni im być posłuszni.

W okresie odrodzenia najbardziej szkodliwym elementem, a w 18 wieku chrześcijaństwo, ale chrześcijaństwo katakumb, a nie chrześcijaństwo bankierów.

Arcybiskupi i biskupi Alzacji i Lotaryngii organizują strajk szkolny w odpowiedzi na wprowadzenie tam szkół międzywyznaniowych.

Kiedy był u nas strajk w obronie szkolnictwa polskiego za caratu, to nie widzieliśmy najwyższego duchowieństwa w Warszawie na czele tego strajku.

Te fakty są groźnym niebezpieczeństwem dla Polski, tembardziej, że smutna rola kleru w upadku Polski jest chyba także ważnym dowodem.

Bobrzyński, Brückner, Ign. Chrzanowski przyznają, że upadek Polski jest dziełem jezuitów.

Mickiewicz w wykładach słowiańskich mówił, że korupcja kultury polskiej była dziełem kleru.

Prof. Konopczyński w komisji powołał się na Konarskiego, Staszica, Kołłątaję i Piramowicza.

Reforma Konarskiego była przygotowaniem do wielkiego dzieła Komisji Edukacyjnej i właśnie to dzieło zostało zniszczone przez rozbrykaną szlachtę i kler.

Kołłątaj potąpił rolę wychowawczą jezuitów.

Piramowicza dzieło zostało również zniszczone przez kler.

Jeżeli się trafi jakiś ksiądz, działacz

# Z Kowna.

## Zaniepokojenie z powodu niemieckich Zarządzeń gospodarczych.

Wśród kowieńskich kół rządowych a także i kół gospodarczych wielkie zaniepokojenie wywołało wprowadzenie w Prusach Wschodnich specjalnej taryfy ulgowej na drzewo surowe, sprowadzone z Polski lub Rosji przez Prostki-Grajewo do Królewca, Tyłży, Labiau, Tapiaw i Ragnit, o ile drzewo to ulegnie w Prusach Wschodnich obróbce i następnie w stanie obrabionym zostanie w ciągu najpóźniej 12 tu miesięcy wywiezione morzem przez port królewiecki.

Posunięcie to ze strony Niemiec jest uważane na Litwie jako krok wymierzony przeciwko Kłajpedzie, wobec czego oczekują tu protestów ze strony kłajpedzkiej izby handlowej i kłajpedzkiego związku przemysłowców drzewnych.

Wyżej wzmiankowane taryfy ulgowe są uważane za nie mniej groźne również i dla innych portów bałtyckich, konkurujących z Królewcem w zakresie eksportu drzewnego. (Pat)

## Prasa białoruska.

W końcu r. 1924 dało się zauważyć ożywienie prasy białoruskiej w Wilnie. Obecnie wychodzi w Wilnie aż 5 pism białoruskich. Mianowicie: 1) „Bielaruskaja Dola”, pismo opozycyjne, organ inteligencji białoruskiej; kierunek — eserowski; orientacja — moskiewska; wychodzi „grażdanka” — 1 do 3 razy na tydzień. Adres redakcji — Wileńska 12. Redaktor p. Prokopienka. Nakład dwa i pół tysiąca. 2) „Krynica” — tygodnik ludowy, członkami łacińskimi, najstarsze obecnie pismo białoruskie (IX rok istnienia) pismo opozycyjne radykalne lecz katolickie. Redakcja — Zawalna 7. Redaktor — p. Turonek (student U. S. B.) Nakład — półtora tysiąca egzemplarzy. 3) „Hramadzki Hołas” (II-gi rok istnienia) — organ odłamu lojalnego inteligencji białoruskiej, pragnącego porozumienia z Polską i dążącego do zdobycia należnych sobie praw drogą parlamentarną. Wychodzi „grażdanka” od 1 do 3 razy na tydzień. Redaktor — p. Solowiej. 4) „Studenckaja Dumka” (II-gi rok istnienia; w latach 1922-23 wychodziło pod nazwą „Nasz Szlach”) Miesięcznik Związku Studentów Białorusinów U.S.B. w Wilnie. (Redakcja — Wileńska 12. Redaktor — p. Zieliński (student U.S.B.) Wychodzi „grażdanka”. Organ bezpartyjny. 5) „Awadzieh” — pierwsze białoruskie pismo humorystyczne z ilustracjami, II-gi rok istnienia. Organ bezpartyjny. Wychodzi obu członkami na przemian. Redakcja — Zawalna 7. Redaktor p. A. Wasilewski.

Ponadto w Warszawie od Nowego Roku wychodzi dwutygodnik ilustrowany, drukowany „grażdanka”, a przeznaczony dla duchowieństwa i ludności prawosławnej na ziemiach białoruskich p. t. „Prawosławny Bielarus”, w Grodnie, od czasu do czasu pojawiają się jednodniówki białoruskie („Hudok”; „Wystrel”).

wemu daje tę korzyść, że należy do biskupa w granicach Rzplitej.

Wzmocnia nas na terenie międzynarodowym i pomaga do uspokojenia wsi.

Po przemówieniu jeszcze pos. *Cbruckiego* i odczytaniu interpelacji, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o g. 10 rano.

# W rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki.

(24 marca 1794).

Gdy na Polskę spadał nakszałt gromu pierwszy rozbiór w 1772 r., jako nieubłagana konsekwencja chciwości zbrodniczej sąsiadów, a przedwzrostkiem naszej gnuśności ciemnoty i bez troski o skarb, szkolnictwo, armię oraz utopienia wszystkiego, co wzniosłe i szlachetne w piętwinie i szale zabaw czasów saskich — budzi się wówczas z uśpienia dusza polska.

Zbudzone sumienie stawilo wówczas przed oczyma ponurą otchłań niewoli, w którą pogrążyć się miała cała Polska i poruszony do żywego umysł najwybitniejszych mężów polskich, zaczął dopiero szukać drogi wyjścia z tego okropnego położenia. I jakby za powiewem wiatrów wiosennych, na ziemiach Polski powoli jęło się dokonywać odrodzenie narodu.

Powstaje Komisja Edukacyjna, niosąc za sobą nieprzebrane skarby oświecenia. Pracuje Sejm czteroletni (1788—1792). A nad Sejmem unosi się wielki duch Staszycy, Kołłątaja i wielu innych gorących patrijotów Polski. Sejm uchwała powiększenie wojska, nakłada rozumne podatki, stwarza wreszcie koronę swych dzieł — nieśmiertelną Konstytucję 3 maja.

Pomimo to na Polskę padają dalsze gromy. Przychodzi Targowica, przychodzi drugi rozbiór Polski, wojenka rosyjskie zalajawą cały kraj. Straszliwe widmo utraty największego skarbu dla dojrzałego narodu — utraty własnego niepodległego Państwa — stanęło w całej swej groźbie.

W takiej chwili, kiedy cała Polska zdawała się być pogrążona w mrokach smutku, zwątpienia i rozpacz, nagle na niebie polskiem zajaśniało wspaniałe blaskiem słońce wzniosłego przykładu — Tadeusz Kościuszko.

I dnia 24 marca 1794 r. na Rynku Krakowskim dokonywa się historyczna chwila. Przyjąwszy zaszczytną godność Naczelnika, wobec nieprzełiczonych tłumów zaprzysięga Kościuszko oddanie się narodowi:

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga, całemu narodowi na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jędła całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności użyję. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jęgo”.

Po tej chwili na zew Naczelnika stanęli w barwnym szeregu chłopci krakowscy i w boju pod Racławicami dokazali cudów waleczności.

Wysięk ten części narodu, porwanego słowami Kościuszki na Rynku krakowskim, nie przywrócił co prawda wolności Polsce, ale zato uratował honor narodu polskiego.

Tradycja Kościuszkowa w latach wielkiej wojny przypomniała światu o najgorętszych pragnieniach narodu polskiego. A kiedy Polska powstała, słońce wielkich czynów Kościuszki rozgorzało w sercach wszystkich Polaków jasnym płomięciem miłości i jednoczenia.

Przypomnienie wzniosłej przysięgi Tadeusza Kościuszki w pamiętnym dniu 24 marca przed 131 laty, ma dla nas w obecnej chwili specjalne znaczenie. Daje nam bowiem tę pocieszającą pewność, że naród polski w obliczu niebezpieczeństwa potrafi zawsze zdobyć się na heroiczny wysięk dla ratowania swej niepodległości, potrafi zawsze wnieść się na najwyższe wyżyny prawdziwego patrijotyzmu i poświęcenia dla Ojczyzny.

Z tem przeświadczeniem spokojnie przetrwać możemy podziemne knowania naszych wrogów przeciw całości naszej granic. Duch Tadeusza Kościuszki żyje do dziś dnia w każdym z nas i w razie potrzeby wskaże nam właściwą drogę, uświetnią dziełową tradycją Grunwaldu i Racławic.

Wolny naród polski kocha Ojczyznę swoją „nie połową, ale całą duszą”.

## Wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

Jako aliantka i przyjaciółka, została Polska zaproszona do wzięcia udziału w wystawie dekoracyjnej paryskiej, i znalazła tam sposobność pokazania Europie mało znanych oryginalnych naszych wyrobów.

Obyż komitety, zajmujące się tą sprawą w Paryżu, Warszawie, Wilnie i, zapewne, w innych miastach, trzymały się zasady wysłania tylko rzeczy naprawdę polskich, oryginalnych, a nie naśladownictwa rozmaitych mód parysko-londyńskich, które tak lubimy małpować.

Pokazać musimy zagranicy to, czego nie zna i co ją może zainteresować. *Un art barbare et non vaau* ma szansę powodzenia, natomiast najdoskonalsze kopje pomysłów obcych, nie zwrócą uwagi.

Z Wileńszczyzny wysłano tkaniny przeważnie lniane, przeważnie z Lidzkiego. Szkoda że nie wysłano najładniejszego bodaj wyrobu Litwy, pasów, będących w swych licznych wzorach i harmonijnym doborze barw, rzeczą istotnie artystyczną, a przystoem mogącą mieć praktyczne zastosowanie w modnych dziś ozdobach sukien kobiecych.

Ostatnio odbył się w Warszawie w kamienicy ks. Mazowieckich pokaz przedmiotów, przeznaczonych na wystawę paryską. Uderzała ogromna ilość cudownie wprost wykonanych batików, żmudnej, luksusowej fantazji, doprowadzonej przez nasze panie do balającej doskonałości. Ale nie tem zaimponujemy paryżanom. Przedzie stylowymi haftami z Zakopiańskiej pracowni p. Kuhnowej, zabawkami ludowymi firmy Gnom, bardzo wesołymi w ruchu i barwie, jak również takie same wyroby więzienia Kaliskiego, przedstawiające całe grono artystów narodowych.

Śliczne są również ceramiki: Paćyków, znana firma Malopolska, wyrabiająca rzeczy bardzo dobre pod względem techniki, ale banalne i kosmopolityczne w treści, Czachowski, Wojnecki i p-two Czarkowscy dali rzeczy ciekawsze, bo oparte na motywach ludowych. Ich prymitywy: Kapliczki, Jezuski i Madonny, mają dużo swobodnego wdzięku. Piękne są też hafty firmy Ars, kolorowe i białe, na płótnie; prócz powyższych rzeczy widzimy moc kilimów, z których najpiękniejsze są zakwalifikowane do Paryża. Technika i artystyczny dobór motywów i barw tych ostatnich, nie pozostawiają nic do życzenia i napewno zwrócą uwagę swą nigdzie indziej nie widzianą wesołością lub smętkiem, kapryśnymi ornamentami lub spokojnymi liniami, słowem całą mądrą psychologią tych tkanin, wyrosłych z poezji łąk, pól i prymitywnej duszy ludu. Jedyną ciemną stroną tych wszystkich pięknych rzeczy, jest ich szalona drożyzna. Tylko bardzo bogaci ludzie mogą sobie pozwolić na zbytek takiego dywanika za kilkaset złotych lub malutkiej Madonny glinianej za kilkadziesiąt. I to jest oczywiście wielką przeszkodą w rozpowszechnieniu tych estetycznych, swojskich i barwami swemi pocieglających oczu, rzeczy.

H. R.

# Mowa posła Polakiewicza.

(Wygłoszona na akademji — ku czci Marszałka Piłsudskiego d. 22-III-25).

Wielce Szanowni Państwo!

Wielki to zaszczyt mówić w Wilnie o Józefie Piłsudskim, ale zadanie nie łatwe, odpowiedzialność duża. Jeżeli wziąłem ją na siebie, to nie dlatego, że jestem posłem okręgu białostockiego, a więc prawie sąsiadem — ale, że mnie jako Przewodniczącemu Komitetu wypadało wziąć na barki cięższe zadanie. Mówić Wilnu o Komendancie, mówić tej ziemi o b. Naczelniku Państwa i Naczelnym Wodzu — Wileńszczyźnie, którą on tak ukochał i która (zdaje mi się) prawie zazdrośnie kocha i z dumą patrzy na tego swego Największego Syna, mógł się podjąć człowiek przedewszystkiem innym odważny — no ja na szczęście jestem b. oficerem Legionów.

Dwa miasta kresowe związały się silnie z historią odrodzonej Rzeczy-

pospolitej — Wilno i Lwów. Wieleż serdecznych uczuć, wiele zadumy budzą one zawsze, wiele siły i ciężyny rzuciły one na szalę wypadków historii i jak ściśle związały ze sobą serca tych, którzy z „Polski nazwisko, zrobili pałecz co płacze i piorun co błyska” — a czasem uderzy jak doł Piłsudski.

Wszak ten, któremu akademie niniejszą poświęcacie, tu kształtował swą młodą duszę — tu w mrokach i zimnie doby powojennej kiedy po 63 r. duch niezłomnej wiary na rodu w niepodległość, tułał się po polach i lasach — tu szukał wielkości swej wiary i mocy. A Polska wtedy milczała, niosąc kajdany niewoli prawie bez protestu, starsze pokolenia przystosowywało się do warunków.

Myśl jasna i prosta o niepodległości rwała nieliczne serca i mózgi, paliła się niegasnącym zniczem w Piłsudskim. Nielicznych sojuszników w wierze i uczuciu znalazł Piłsudski w kobietach polskich i swej Matce, którą tak ukochał.

Jeżeli mówić o królu duchu Narodu to ten starannie osłaniany był w gorących sercach kobiet polskich,

wierał ich przelewana była w serca dzieci. Naczelnik Odrodzonej Polski spalił ten dług dając pełnię praw politycznych kobietom, spalił go ucząc nas szacunku i miłości dla Matki Polski i do Matki Polski. Pamiętajmy gdy jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz w Belwederze wydał dekret o podziale wojska na oficerów linjowych i oficerów służb. Kiedy określono, że oficerem linjowym jest ten, który szafuje bezpośrednio krwią żołnierza i przedstawiciel korpusu lekarzy żądał dla doktorów tego tytułu, uzasadniając to tem, że lekarze idąc pierwszą linją także tą krwią szafują — odezwał się Naczelnny Wódz „gdybym szedł po linji wniosków Panów musiałbym jako Nacz. Wódz nadać stopnie podporuczników lub krzyże Virtuti Mil. wszystkim Matkom-Polkom, które krwią dawały życie synom, później żołnierzom.

Ta wiara, którą Piłsudski przekuł w siebie w nieugiętą wolę zaprowadził go już w 20 r. na Sybir. Nie wierzy już wtedy, że jakakolwiek bądź siła zewnętrzna zdoła uwolnić kraj wierzy tylko w jedno: w czyn wyzwol-

niący. Kiedy powróciłszy z wygnania do kraju stanął na czele PPS. jak ogień inny Naczelnik sięgnął do serc ludzi pracy i wyzwolenie klasy pracującej z ucisku materialnego związał z wyzwoleniem całego Narodu z niewoli politycznej. Odrzucił stanowczo tezę, że ogólna rewolucja i wyswobodzenie mas w Rosji i Polsce przyniesie niepodległość, jasno i otwarcie oświadcza, że tylko własny wysięk zerwie kajdany i da zmarłycho powstanie.

Nie wystarczało tylko organizowanie robotników i młodzieży w podziemiach trzeba było przejść do stwarzania czynu zbrojnego. Został ze swą ideą prawie sam i kiedy w r. 1908 stanął na czele ruchu strzeleckiego — szedł by dać Polsce — żołnierza. Wiedział, wbrew opinii prawie powszechnej, — że nie wystarczy opowiedzieć się za tą czy ową koncepcją, lecz że mamy do czynienia z 3 zaborcami, którym po kolei walkę trzeba wypowiedzieć.

Za to Komendancie żeś młode zapalił dusze, żeś w czystych sercach Okrzeł i Mireckich ponad walkę klasową postawił ideał wolności Narodu,

za to żeś pierwszy po tylu latach uścił tęsknotę pokoleń i dał Polsce żołnierza, część Ci!

Bo kiedy przyszedł ciężarny wypadkami rok 1914 Piłsudski wypowiedział wojnę imieniem naszym najpierw Rosji rzucając na szalę wypadków i miecz polski mógł powiedzieć, że tam gdzie ważyły się losy świata i narodów nie brakło i Polskiego czynu. Legiony! Wieleż wspomnień silnych niesie w sobie ten dźwięk dla tych, którzy mieli szczęście w nich być, jak muszą cieszyć serce i skarbnię pamięci o tym najpiękniejszym, bohaterskim zespole chłopców którzy na zarzut rozmaitych „orientacji” mieli zawsze jedną odpowiedź, a cóż ja mam do stracenia tylko życie. Leguny ta bez troska jedyna w świecie żołnierska gromada to najlepsze wojsko, jakie widziałem w czasie wielkiej wojny — szła samotna, tak długo nierozumiana z ukochanym swym Dziadkiem w bój o Polskę. I jak raz Legionistę z tej ziemi, jakis łamiący sobie w swej bezsilnej głowie polityk pytał — a cościeście zrobili, gdyby przed Wami postawił Moskala, Niemca i



# KRONIKA.

Sroda  
25  
Marzec

Dziś — Zwiastowanie N. M. P.  
Jutro — Emanuel, Tekli M.

Wschód słońca — g. 5 m. 29  
Zachód „ — g. 5 m. 53

## Biblioteki i muzea.

Biblioteka Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarta od g. 10 r. do 7 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.  
Biblioteka T. wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.  
Biblioteka i Zbiory T. wa Przyjac. Nauk — Lelwela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T. wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.

Biblioteka Centralna Z. B. K. dla starszych P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.  
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

## Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

## Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

## Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.  
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.  
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjście od 10 rano do 4 popoł.  
Przychodnia dla gruźliczych — Żelazkowskiego 1.

## Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:  
Chomiczewskiego — W. Pohulanka 19,  
Chrościckiego — Ostrobramska 25,  
Miejska — Wileńska 28,  
Oitowicza — Wielka 49.

## URZĘDOWA.

— **Wyjazd p. Delegata Rządu.** Dnia 26 marca b. r. p. Delegat Rządu Wł. Raczkiewicz wyjeżdża do Warszawy w sprawach służbowych oraz na posiedzenie kapituły Orderu Odrodzenia Polski (Pat).

## MIEJSKA.

— **Odjazd Jugosłowian.** Dnia 23 b. m. o godz. 0,15 pociągiem w stronę Warszawy odjechała wycieczka Jugosłowiańska chóru akademickiego „Oblicie” (I).

— **Zaliczki na podatki dla samorządów.** Celem ożywienia ruchu budowlanego przy pomocy samorządów, ministerstwo skarbu zdecydowało nadzianie samorządom zaliczek na podatki i ułatwienie im tym sposobem przystąpienia do najpilniejszych robót inwestycyjnych, co umożliwi również zatrudnienie bezrobotnych. Zaliczki te skonwertowane zostaną następnie na kredyt długoterminowy, który będzie częściowo uruchomiony za pomocą państwowego funduszu gospodarczego, utworzonego na mocy ustawy o pożyczce amerykańskiej. (x)

— **Kary administracyjne.** Władze administracyjne m. Wilna w dn. 23 b. m. pociągnęły do odpowiedzialności 29 osób: 1) za nieprzestrzeżenie godzin handlowych 3 osoby; 2) za nieprzestrzeżenie przepisów o ruchu kołowym 4 osoby; 3) za nadmierne przyjęcie pasażerów do autobusów 3 konduktorów; 4) za przekroczenie przepisów administracyjnych, sanitarnych 6 osób; 5) za opilstwo i zakłócenie spokoju ulicznego 13 osób. (I).

— **Dowody wojskowe.** Stosownie do rozporządzenia odnosnych władz rządzących domów, prowadzących meldunki, otrzymali nakaz, aby przy meldowaniu mężczyzn żądali przedstawienia dowodów wojskowych, u-

staających ich stosunek do wojskowości.

W razie gdy meldujący się tych dowodów nie ma, rzadca obowiązany jest zawiadomić odnośny komisariat policji. (x)

— **Z Pogotowia Ratunkowego.** Pogotowie ratunkowe m. Wilna od dnia 1 stycznia do dnia 24 marca r. b. w przychodni swej udzieliło pomocy dla 354 osób i wzywano było na miejsce wypadku 356 razy, z czego wynosi, że ogółem korzystało 710 osób. (I).

— **Działalność straży ogniowej.** Straż Ogniowa m. Wilna od dnia 1-go stycznia do dnia 24 marca r. b. wzywana była na miejsce pożaru 44 razy, alarmów próbnych miała 6 z których 3 wyjazdy i w dwóch wypadkach, alarmy były fałszywe. (I).

## ZE SZKOLNICTWA.

— **Święto sadzenia drzew.** W tych dniach Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozesało okólnik do wszystkich kuratorów, a te ostatnie do inspektoratów szkolnych, przypominając o zorganizowaniu święta sadzenia drzew, zwyczajem roku poprzedniego.

W związku z powyższym okólnikiem inspektorat szkolny na m. Wilno, projektuje w najbliższym czasie powołanie specjalnego komitetu organizacyjnego.

Co do miejsca sadzenia drzew nastąpić ma w tych dniach porozumienie z Magistratem. (x)

— **Konserwacja pomocy naukowych.** W związku z systematycznym zaopatrzeniem szkół powszechnych w pomoce naukowe. Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało specjalne przepisy dotyczące konserwacji pomocy naukowych, według których szkoły mają specjalną uwagę zwrócić na właściwe przechowywanie, ponieważ zdarzają się wypadki że świeżo zakupione pomoce naukowe dla szkół w krótkim czasie stają się niemożliwe do użytku. (x)

## ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Klasowy związek pracowników miejskich o zapomocie świątecznej.** Na ostatnim posiedzeniu Klasowego Związku Zawodowego pracowników miejskich omawiano obszernie sprawę wysunięcia żądania odnośnie do wypłacenia pracownikom miejskim zapomogi świątecznej. Zgody dotychczas nie uzyskano — ze względu na podzielone zdania odnośnie do charakteru zapomogi. — Część jest za pożyczką w wysokości 50 proc. kwietniowych poborów — zwrótną w dwu ratach — druga część twierdzi, że zapomoga ma być bezwrotną. (I)

— **Możliwość strejku pracowników rolnych.** Wobec niezalutwienia i dotrzymania warunków umowy zbiorowej, przez obywateli pow. Oszmiańskiego, Klasowy związek zawodowy pracowników rolnych nosi się z myślą proklamowania strejku demonstracyjnego w powiecie oszmiańskim. (I)

— **Zwiększenie pracy w drukarniach żydowskich.** Według danych Okręgowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie w drukarniach żydowskich, gdzie dotąd praca trwała 5 dni w tygodniu — (z wyjątkiem sobót i niedziel), obecnie ze względu na zwiększenie zamówień — Zarząd Związku zecerów żydowskich zezwolił na pracę w szóstym dniu tygodnia. W tym celu robotnicy w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki — będą

pracowali po 2 godziny dłużej, w ten sposób otrzymają szósty dzień pracy.

— **Z garbarni wileńskich.** W bieżącym tygodniu zwiększają się zapotrzebowania garbarskie skutkiem czego wznowiono pracę w kilku garbarniach, oraz przywrócono normalny bieg pracy. Jedynie cztery garbarnie: „Unjon”, „Surenwicz”, „Rywkina” i „Zarużana”, pracują po 4 dni tygodniowo. (I)

## U LITWINÓW.

— **Wybory do Tymczasowego Komitetu Litewskiego.** Zwyczajne wybory do Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, jak donosi gazety litewskie, odbędą się w niedzielę 29 marca r. b.

— **Kontrola w litewskim Komitecie ofiarom wojny.** W tych dniach Kasa Chorych przystąpiła do szczegółowej kontroli rachunków Litewskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny, spowodowanej niebezpieczeństwem w kasie na wypadek choroby pracowników rzeczonożego komitetu.

## WOJSKOWA.

— **Popisowym nie wolno się żenić.** Osobom, podlegającym powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, aż do chwili ostatecznego określenia ich stosunku do służby lub też do czasu wcielenia ich w szeregi armji czynnej, udzielają zezwoleń na związki małżeńskie komendanci P. K. U. Podania należy składać za pośrednictwem władz II instancji, które opinują o konieczności zawarcia związku małżeńskiego przez popisowego. (x)

## SPRAWY ROLNE.

— **Zakup żyta przez wojsko.** Władze wojskowe przystępują do zakupu za gotówkę żyta na rynku krajowym, w ilości nieograniczonej, placąc po 32 zł. za 100 klg., loco stacja załadowania.

W razie spadku cen zboża zagranicą powyższa cena zostanie odpowiednio obniżona.

Przy dostawach do magazynów wojskowych doliczone będą faktyczne koszty transportu. (x)

## Z POCZTY.

— **Zwinięcie agencji pocztowej.** Z dniem 7-go marca br. została czasowo zwinięta agencja pocztowa Stare Piaski, w pow. Kosów-p.

Okręg doręczeń zwiniętej agencji wcielono do zamiejscowego okręgu doręczeń Urzędu pocztowego Bereza Kartuska.

## ZEBRANIA I ODCZYT.

— **Odczyt na szkolnictwo dla nauczycielek weteranek.** Pod protektorem J. M. Rektora Władysława Dzieluskiego, odbędzie się wkrótce w sali Sniadeckich na rzecz szkolnictwa dla nauczycielek weteranek odczyt, organizowany przez prof. Stefana Gilixello (Pat.).

— **Odczyt prof. Mościckiego.** C. Zarząd P. M. Sz. niniejszem prosi za naszym pośredn. pp. członków Zarządu Kierowników Kół P. M. Sz. Członków Macierzy o zaszczycenie swą obecnością w niedzielę dnia 29 III. o godz. 5 po poł. i w poniedziałek dn. 30 III. o godz. 7-ej wieczór, odczytów profesora H. Mościckiego z Warszawy. Czysty dochód z odczytów Sz. Prelegent przeznacza na zakup bibliotek ludowych urzędowych przez Koło im. E. Dmochowskiej. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Makowskiego ul. 5-go Jana № 11-ty.

— **2-gi odczyt Boja Żeleńskiego w Teatrze Polskim.** Wykвітny

prelegent, który za pierwszą swą bytnością umiał pozyskać sobie sympatię naszego miasta, znów przyjeżdża do nas z odczytem, który znalazł entuzjastyczne przyjęcie w Warszawie, gdzie musiał być dwukrotnie powtórzony, oraz w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i innych miastach. Tytuł odczytu „O komedji ludzkiej, o kobiecie trzydziestoletniej i ich twórcy”, pod którym to intrygującym tytułem Boy porusza ze zwykłą swą lekkością i głębią zarazem wiele problemów, znajdujących się na pograniczu życia i literatury. Interesujący ten odczyt zostanie wygłoszony w niedzielę dn. 29 b. m. o g. 12 w południe.

## Z PROWINCJI.

— **Poprawianie szosy niemieckiej.** Urząd inżynierijny na powiat Wileńsko Trocki przystąpił do zniesienia pomostu drewnianego znajdującego się po większej części na szosie z Wilna do Niemenczyzna, który to pomost ma być zamieniony przez kamiński, celem nadania jednolitej szosy na wygląd europejski. Przyczem kamienie były intensywnie żwożone i przyszykowane na ten cel jeszcze od jesieni roku ubiegłego.

— **Linja autobusowa Wilno-Niemenczyn.** W najbliższym czasie ma być uruchomiona przez firmę „Autopol” stała regularna linja pomiędzy Wilnem a Niemenczynem. Przyczem autobusy na tej linii mają kursować dwa razy dziennie (I).

## RÓŻNE.

— **Elektryfikacja kraju.** W ubiegłym tygodniu przebywał w Wilnie jako delegat Min. Rob. Publ. Naczelnik Centralnego Biura Hydrograficznego. Pobyt jego związany był z sprawą badania sił wodnych Wileńszczyzny celem elektryfikacji kraju.

Ziemia Wileńska obfituje w olbrzymie siły wodne wykorzystanie, których dla budowy stacji hydroelektrycznych będzie miało ogromne znaczenie dla rozwoju przemysłu i dobrobytu kraju.

Nadmienić należy, iż inż. H. Jenz opracował już kilka projektów budowy hydroelektrowni dla Wilna zrealizowania, których będzie zależało od dobrej woli magistratu, oraz subwencji państwowej.

Sprawa tę powinien zająć się całe społeczeństwo, celem wywarcia presji na magistrat, który traci krocie na kosztowne uzupełnienie mało wydajnych ciepłokowych elektrowni, zamiast skorzystać ze źródła o wiele tańszego — siły wodnej.

Koszt prądu elektrycznego ze stacji poruszanej siłą wodną wyniosłby wraz z amortyzacją kapitałów budowy około 20 gr. za kilowat. (I)

— **Przeznaczenie byłego pałacu Służków.** Zgodnie z porozumieniem zapadłym na konferencji wstępnej, odbytej w ministerjum robót publicznych w dniu 19 b. m. przy udziale przedstawicieli ministerjum spraw wojskowych i ministerjum sprawiedliwości w sprawie realizowania uchwały Rady Ministrów z dnia 24 stycznia r. b. przynajmniej był pałac Służków w Wilnie, zajęty na wojskowe więzienie śledcze, na pomieszczenie państwowej szkoły technicznej, obecnie mieszczącej się w nieruchomości byłego monopolu rosyjskiego, odbędzie się w Grodnie i Wilnie Komisja Międzyministerjalna z zainteresowanych resortów, mająca za zadanie wyszukanie odpowiedniego pomieszczenia na ulokowanie więźniów z b. pałacu Służków.

W tym celu przedstawiciele zainteresowanych resortów wyjadą z Warszawy w dniu 2 kwietnia r. b. do Grodna, skąd po zwiedzaniu ob-

jektów państwowych przyjadą do Wilna dla ostatecznego zdecydowania poruszanej sprawy. (x)

— **W sprawie teatrów wileńskich.** Dowiadujemy się z Urzędu Delegata Rządu, że w związku z przesileniem teatralnym oraz koniecznością rozpisania konkursu na dyrekcję teatrów wileńskich w sezonie 1925/26 p. Delegat Rządu zaraz po powrocie z Warszawy zaprosi w początkach kwietnia na ogólną konferencję licznych przedstawicieli instytucji i osoby interesujące się bytem teatrów wileńskich w celu zaznajomienia się z opinią społeczeństwa w powyższych sprawach. (x)

## WYPADKI I KRADZIEŻE

### W Wilnie.

— **Samobójstwo.** Iwańska Zofja, zam. przy Wielkiej 3, 23 bm. usiłowała pozbawić się życia za pomocą wypicia esencji octowej. Desperatkę w stanie nie zagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Jakoba. Doch. w tku.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** 23 bm. żołnierz z 85 p. p., Bolesław Bosacki, idąc do podługu wskutek „padaczki” upadł w tunelu odnosząc uszkodzenie głowy i przekaszenie języka. Pomienionego po udzieleniu pierwszej pomocy skierowano do szpitala wojskowego na Antokolu.

— **Uszkodzenie ciała.** Posterunkowy Grzelak odniósł lekkie poranienie ręki przy doprowadzaniu do komisariatu pijanego Zaginionego Pawła, zam. przy ul. Sierakowskiego 14, który stawił czynny opór.

— **Pobite.** Dniard Bajmont, zam. przy Trębackiej 8, wszedł do domu Brzoska Henryka, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 26 i pobił go. Dochodz. w toku.

— **O co im poszło?** Sznajder Wolf, zam. przy ul. Archańskiej 42, 22 bm. uderzył kilkakrotnie pięścią w twarz Janowskiego Ignacego, zam. przy Pożarowej 19. Doch. w toku.

— **Oszustwo.** Fiodorow Jan, zam. przy Mejowej 35, usiłował podczas pobytu koło Hali Miejskiej dokonać oszustwa, lecz został zatrzymany wraz z dowodami rzeczowymi: 2 metry sukna i 2 monety srebrne. Dalsze doch. w toku. (I)

— **Podrutek.** Na schodach № 2 przy ul. Tatarskiej został znaleziony podrutek picia męskiej. Dziecko odesłano do przytułku „Dzieciątka Jezus”. Doch. w toku.

— **Zatrzymani.** 23 bm. zostały zatrzymane 3 osoby bez dowodów osobistych i stałego miejsca zamieszkania.

— **Kradzieże.** Kozłowska Urszula zam. przy Zawalnej 5, 23 bm. zameldowała policji i komisariatu, że skradziono jej pantofle i bieliznę. Strat narazie nie ustalono. Podejrzaną o kradzież Mikucjową Antoninę bez stałego miejsca zamieszkania zatrzymano.

— **Sinkiewicz Marja,** zam. przy Karłowickiej 6, zameldowała policji II kom., że za pomocą otwarcia okna skradziono z mieszkania różną garderobę na sumę 1265 zł.

— **Gordon Dawid,** zam. przy ul. W. Pohulanka 20, zameldował policji, że podczas wysiadania z pociągu 23 bm. nieznaną kobietą skradła mu z kieszeni 1500 zł.

— **Bironowicz Franciszek,** zam. przy ul. Ponarskiej 54, został ujęty na ul. Ponarskiej podczas kradzieży drzewa z wozu na szkołę Fazyler Chany, zam. przy ul. Archańskiej 42. Drzewo poszkodowanej zostało zwrócone.

— **Błażewicz Zofja,** zam. przy Pilsudskiego 61, w godzinach rannych 23 bm. z mieszkania jej za pomocą otwarcia wytrychem francuskiego zamku skradziono biżuterję oraz bieliznę na ogólną sumę 1000 zł. Dochodz. w toku. (I)

### Na prowincji.

— **Napad rabunkowy.** 19 bm. o g. 1 w nocy na jadących z Głębockiego: Nestorowicza Wiktora, Bucia Sergjusza i Tyszkiewicz Leona, mieszkańców wsi Gońce, gm. Hermanowickiej, pow. Dziśnieński, o 4 km. od Głębockiego, napadło 5 niezn. osobników, którzy to pod groźbą śmierci zrabowali Nestorowiczowi Wiktorowi 45 zł, portfel, książkę wojskową i materjał na buty wart. 25 zł. Bucia i Tyszkiewicz zrabowali rzeczy zakupione w Głębokiem. Dochodz. w toku. (Przećwiko komendantowi posterunku P. P. w Hermanowiczach, ponieważ niepowiadomił w czas o powyższ. rabunku ekspozyturę śledczą w Głębokiem, wszczęto dyscyplinarne dochodzenie). (I)

### Nie wzmagaj drożyzny!

Nie szastaj „grozami”!  
Sznuj złotogól!  
To nie dawna „złotówka”!  
To półtrzęciej „złotówki”!

Austrjaka, do którego byście najpierw strzelali, odpowiedział: „w kupę, braterku” — tak przez cały czas Legioniści typ żołnierzy polskiego w sobie kształtowali.

I kiedy w roku 1917 — gdy rewolucyjna Rosja przestała być nieprzyjacielem i trzeba było zwrócić się frontem przeciw Niemcom i Austrii nie zawałał się Piłsudski ani chwilę. To swe najukochańsze dziecię, swych żołnierzy rozerał, rękoma własnymi targał trzewia ale znał ich mówiąc „zmiennicy tylko zewnętrzne formy, zostaniecie jednak nadal żołnierzami polskimi, idźcie wzmocnić P. O. W. Komendanta za to Niemcy wywieźli do Magdeburga, uwięzili go, bo wypowiedział imieniem naszym w 1917 wojnę państwu centralnym.

Za ten wielki ofiarny trud, za ciężkie więzienne godziny i za to Komendancie, że w interesie Polski nie wahałeś się ani przez chwilę, by poświęcić Twe wielkie ukochanie — Legiony, żeś kazał w nowe formy obleczyć żołnierzom walczącym przeciw Niemcom część Cil Były wtedy kasty, które nie wierzyły w

osiągnięcie ostatecznego a Twego i naszego jedynego celu — niepodległej Polski, byli nawet pseudo-Legioniści, którzy zostali przy Niemcach. Do tego gatunku młodszych niewierzących polityków wojskowych należało wielu.

I dlatego on dziś z resztą bronią Ci przystępu do Armji.

Piłsudski po miesiącach więzienia wrócił do Polski, by stanąć na jej czele i rzucił niewzruszone fundamenty demokratycznego ustroju, a wybrany Sejm jednogłośnie powołał go na stanowisko Naczelnika Pierwszego i Naczelnego Wodza. Powiódł Naród do potęgi, silnej i niewzruszonej — szczęściem jej całego ludu. Jego wielki duch rzucił przed oczy Polski cel, ziszczenie i zrealizowanie idei Jagiellonów. I jak wówczas ów książę litewski pchnął republikę na drogę chwały tak w 500 lat drugi uparty Litwin rewokował wielką ideę federacyjną. Ona żyje jako jedynie możliwa idea państwowa Polska — złączenie między dwa wielkie organizmy państwowe z jednej strony 70 milionowe Niemcy z drugiej 110 milionową Rosją musi w tym wielkim kury-

tarzu skupić i pobudzić do samodzielnego życia, narody od państw bałtyckich aż po Ukrainę, by te zrozumiały wspólnie niebezpieczeństwa utworzyły jedną rodzinę wolnych ludów.

Naczelnik Państwa stanął jako niezłomny strażnik honoru narodowego i jego wielki przodownik, nie potrafił go jednakże zrozumieć ci co Polskę za darmo otrzymali. Zmęczone, a chcąc wygodnie żyć nasze prawicowe domorośle polityki zatruli siłą swą własną niemocy każde wielkie poczyny, bali się słońca i siły wielkiej idei Jagiellonów. Dławił się i do dziś dnia jeszcze dławia wyprawą kijowską nie wierzac w siły i potęgę, swego własnego narodu — oni narodowy! Gdyby można już dziś otworzyć karty historii i pokazać Wam, jak to z Polski chciano utworzyć jakieś małe państwo jak to prawica pomagała do rozciągnięcia nad nami protektoratu możnych państw zobaczyłaby Rzplita jak wiele dla jej szczęścia i wielkości zrobił jej Pierwszy Naczelnik.

Czy mam Wilno jeszcze mówić o Naczelnym Wodzu. Któż z Was

niepamięta kiedy to z końcem 1918 roku po opuszczeniu miasta przez Niemców zajęły go oddziały czerwonej armji. Kiedy to zaczęły się rządy komisarzy, rządy ucisku przeciw Polakom, rabunkowa gospodarka, aresztowania i zaprzepaszczenia pojęcia wolności osobistej. Armja polska pochłonięta pracą organizacyjną i ciężkim zmaganiem się na froncie polskim, wolińskim, czeskim i wschodnio-galicyskim. Pamiętało jednak o Wilnie wielkie serce Naczelnego Wodza, który podjął osobiste olbrzymie ryzyko odebrania Wilna. W połowie kwietnia prawie z niczego sformowano oddziały piechoty i kawalerji i wydano rozkazy zaatakowania równoczesnego Baranowicz, Nowogródka i Lidy. I już 28 kwietnia 1919 r. Naczelnny Wódz Piłsudski wydał rozkaz do żołnierzy stwierdzający, że w przeciągu dwu tygodni męstwem i dzielnością zmienili stosunki na Wschodzie Polski i oswobodzili Wilno.

Czy przypominać Wam o tym zwycięskim Naczelnym Wodzu, który Polskę w 1920 r. do świetnego tryumfu i oswobodzenia ponownego całej Polski prowadził. Każde serce,

które ma krztę przywiązania do kraju — błogosławi Komendanta.

Jeżeli mówię o tem, to nietylko poto żeby Józef Piłsudskiego owinąć w szatę legendy, pragnę powiedzieć Wam jeszcze parę słów o tym żywym człowieku, któregoście gościli tu przed paru dniami, który królewskim gestem ostatni grosz oddaje Wileńskiej Wszechnicy. Czyż Wilno może milczeć, czyż mało Wam, że już jednego Waszego syna s. p. Gabriela Narutowicza zabrano? Ja nie przychodzę tu ani sam, ani w imieniu Komendanta prosić Was o pomoc. Tyle razy chodziliśmy samotni, silni wiarą w moralność swoich poczyni. Ale Wilno nie może patrzeć, aby jego najlepszy Syn, aby Naczelnik Państwa i Zwycięski Naczelnny Wódz stał ze szkodą Polski poza jej Armją. Proszono mnie, abym nie politykował. Ależ na miły Bóg, czyż sprawa powrotu Marszałka na czoło Armji jest sprawą polityczną? Nie! to sprawa potęgi i szczęścia Rzeczypospolitej. I dlatego kończąc, ciskam Wam pytanie: czy Wilno nadal milczeć będzie?



Dozoryc domowi w obronie swych praw wyborczych.

Dnia 15 marca odbył się wiec dozorców domowych m. Wilna, poświęcony projektowi ordynacji wyborczej, które to projekty godzą w interesy mas pracujących.

1) Zgromadzeni na wiecu dn. 15 go marca 1925 roku dozorczy domowi m. Wilna w liczbie 500 osób, kategorycznie protestują przeciwko zamachom na prawa dozorców domowych wywalczonych z tak wielkimi ofiarami ze strony klasy robotniczej od czasu powstania Polski, jako też potępiają projekt wniesiony przez Ch. D. do Sejmu który całkowicie wyłącza dozorców domowych na łup właścicieli nieruchomości, jednocześnie zgromadzeni wzywają klub polskich posłów socjalistycznych w Sejmie aby zapobiegli uchwaleniu projektu Ch. D. ordynacji wyborczej w Sejmie.

2) Zgromadzeni na wiecu dozorczy domowi m. Wilna w liczbie 500 osób jaknajkategoryczniej protestują przeciw zamachom reskacji na powszechne i równe prawo wyborcze i oświadczają, że klasa robotnicza Polski nie pozwoli pozbawić się sprawiedliwego prawa wyborczego, gdyż ono jest zdobyczą klasy robotniczej. (m).

Listy z prowincji.

Obchód imienin Komendanta w Wilejce powiatowej.

(Od własnego korespondenta)

W niedzielę dn. 22 b. m. staraniem nielicznych osób odbyła się w lokalu klubu polskiego „Ognisko” uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Jak zwykle brak było tylko przedstawicieli wyższych urzędników—którzy ledwo i to z wielkimi trudnościami — udzielili pozwolenia na obchód.

Nastroj był—może nawet i z powodów wyżej przytoczonych—ogromnie serdeczny i miły. P. kapitan Zielen-Zieliński w słowach prostych, jasnych, a tak głęboko do serca wchodzących, skreślił wizerunek duchowy wielkiego Wodza i bohatera narodowego, poświęcając wiele miejsca osobistym wspomnieniom, odniesionym w służbie nieśmiertelnej 1-ej brygady. Już ten wstęp nastroił zebranych uroczysto łącząc nie serdeczną między słuchaczami. Potem

p. Pestkowska odśpiewała kilka wesołych piosenek „legunowych”, wykazując świetną technikę głosu, szczególnie we frazowaniu przy wysokich tonacjach, p. Jastrzębska oddeklamowała Reymonta „Peknięty dzwon”—a p. Pestkowski kilka swobodnymi piosenkami rozpoczął wesołą, może nawet za wesołą, część uroczystości. Zebrano się kilku starych towarzyszy broni z I Brygady—przeważnie osadników wojskowych—którzy, by przypomnieć sobie dawne, stare czasy, huknęli sobie kilkanaście legunskich piosenek jarczych a beztróskich — piosenek, które są jak ciche westchnienia i mają w sobie utajoną najwyższą radość młodości.

Śpiewali o księdzu, który zakazał całować dziewczęta w rozdziałek i pod brodę i o Madziarze, pijącym w karczmie, gdzie strzelcy „tańczą” i o młynarce, którą niecnie zdradził jakiś serdecznie kochany legun w nadmiarze wesołości zostawiając za wszystko kwit N. K. N.

Długo, długo w noc przeciągnęła się uroczystość, zostawiając wśród uczestników jaknajlepsze wspomnienia. Dziękowali wszyscy p. kapitanowi Zielen-Zielińskiemu i p. p. Pestkowskim za tak świetnie zamienioną zabawę i uroczystość. Rol.

Telegramy.

Labour Party broni protokołu genewskiego.

LONDYN. 24.iii. (Pat.) Mac Donald zapowiedział, że partja robotnicza w dalszym ciągu będzie broniła protokołu genewskiego niezależnie od tego, czy odniesie ona w tym kierunku sukces czy nie. Choćby obecny rząd angielski nie uznawał tego protokołu pomimo tego będzie on ziarnem, które wyda owoce.

Millitaryzm angielski.

LONDYN. 24.iii. (Pat.) Izba Gmin odrzuciła na dzisiejszym posiedzeniu 280 głosami przeciwko 129 wniosek Mac Donalda o zmniejszenie budżetu marynarki, poczem budżet woj skowy został przyjęty.

Przygotowania do zjazdu faszystów.

RZYM. 24.iii. (Pat.) W końcu bież. miesiąca zbiera się wielka rada faszystów dla przygotowania zjazdu partji, mającego nastąpić w kwietniu. Przytem wielka rada omówi projekt porozumienia międzynarodowego. Przy tej okazji pos. Battistini złoży

referat o prądach zagranicznych, zbliżonych do faszystów i wytłumaczy dlaczego faszystów nie uważał za stosowne przystąpić do ligi antybolsewickiej założonej w Genewie.

Samobójstwo profesora.

NOWY-YORK. 24.iii. (Pat.) Były dziekan wydziału filozoficznego uniwersytetu w Pensylwanji Georges Fullerton popełnił samobójstwo.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski. Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Dziś po cenach znizowanych grana będzie lekka komedia „Kiki” z p. Grabowską w roli tytułowej. „Kiki” dziś grana będzie po raz ostatni w sezonie.

— Przedstawienie szkolne. Dziś z powodu święta Teatr Polki gra o godz. 4-ej pp., dla młodzieży. „Ogniem i Mieczem”. Ceny najniższe.

— Premiera „Poczekalni i ej klasy”. Jutro, w czwartek grana będzie najnowsza komedjo-farsa Kaweckiego „Poczekalnia 1-szej klasy”. Utwór ten, posiadający ogromną dozę satyry i humoru, jest widowskim nawiązaniem do aktualnego, te też w Warszawie miał powodzenie nadzwyczajne. Reżyserja dokłada starań, aby i u nas „Poczekalnia” była grana i wystawiona pierwszorzędnie. Główne role spoczywają w rękach pp. Grabowskiej, Jaroszewskiej, Frenklowej, Godlewskiej, Bystrzyńskiej, Kurnakowicza, Fiszera, Wyrwicza i innych.

— Ostatnie występy Lucyny Messal. Dziś L. Messal występuje w „Ostatnim Walcu”, operetce Straussa, granej w naszym Teatrze bez zszutu. Publiczność z zapalem oklaskuje znakomitego gościa, jak również cały pierwszorzędny ansambl z pp. Sempolińskim i Downumtem na czele. L. Messal w końcu bieżącego tygodnia opuszcza Wilno.

— 2-gi odczyt Boja-Zeleńskiego w Teatrze Polskim. Odczyt Boja zyskał już sobie sławę w całej Polsce. Tajemnicą tego sukcesu, który zresztą towarzyszy stałe całej działalności Boja jako poety, tłumacza, krytyka i popularyzatora arcydzieł, jest prosta, dowcip i lekkość, z jaką umie on ujmować najgłębsze bodaj i najbardziej złożone zagadnienia literatury i życia. Te same cechy posiada i ostatni odczyt Boja, który wzbudził entuzjazm stołecznej publiczności. Tytuł odczytu „O komedji ludzkiej, o kobiecie trzydziestoletniej i ich twórcy”. Odczyt ten będzie wygłoszony w niedzielę dn. 29 bm. o godz. 12 w południe w Teatrze Polskim. Bilety sprzedaje kasa teatru.

— Z opery. Na jutro we czwartek zespół operowy przygotowuje wznowienie opery „Pajace”, z p. Zamorską, Krugowskim i Perkowiczem w rolach głównych. Tego samego wieczoru zespół baletowy daje „Widowisko Baletowe” na którym dane będzie powtórzenie ostatniej premjery Molinszkowskiej.

Ze sportu.

Walne zebranie kolegium sędziów. W niedzielę dnia 22 bm. w lokalu kasyna garnizonowego odbyło się doroczne walne zebranie kolegium sędziów Wileńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej,

na którym, po krótkim sprawozdaniu, udzielono absolutorjum i wyrażono podziękowanie ustelepującemu zarządowi.

Nowy zarząd został wybrany w składzie następującym: mjr. Kowalski Stefan — przewodniczący, kpt. Ryszczak Władysław — zastępca przewodniczącego i referent dyscyplinarny, por. Mierzejewski Czesław — sekretarz i skarbnik, kpt. Drotlew Józef — referent obsady i sierżant Wróbel Hieronim — referent kwalifikacji.

Pozatem uchwalono nowy regulamin kolegium sędziów, uzgodniony ze statutem P. Z. P. N., Wil. Z. O. P. N. i projektem statutu będącego w studjum organizacji autonomicznego Polskiego zrzeszenia kolegium sędziów. Uregulowano sprawy egzaminów, taks sędziowskich i kolegium Grodzkiego chor. Radykowi z Grodna. (x)

Mistrz Polski w Wilnie.

Jak wiadomo z kalendarza rozgrywek o mistrzostwo Polski, w dniu 5 kwietnia r. b. przyjeżdża do Wilna mistrzostwa drużyna Polski — „Pogoń” lwowska, celem rozegrania zawodów z mistrzem naszego okręgu. Zawody te będą wielką atrakcją sportową w naszym mieście. To też publiczność zapewne wypelni po brzegi boisko, pamiętającą grę „Pogoni” lwowskiej z r. u.

Rozmaitości.

Najstarsze miasto na świecie w którym rządziły kobiety.

Z Nowego Yorku donoszą, że w stanie Nowada wykryto miasto indyjskie, które jest niewątpliwie najstarszym miastem na świecie. Miasto to istniało przed 10 tysiącami lat z górą, odkryte to zatem jest niemniej doniosłe, niż najświeższe odkrycia, dokonane w Egipcie i Mezopotamji.

Miasto, o którym mowa, była dotychczas zupełnie zasypane piaskiem. Rozciągało się ono na przestrzeni 9 kilometrów wzdłuż brzoistnej rzeki, błędnącej pomiędzy miastami Saint-Thomas i Overton.

Trzeba przeprowadzić rozkopy, zanim będzie można przystąpić do badania sposobu życia Indian z przed stu wieków. Wiadomo dotychczas tylko tyle, że miejscowość ta która dzisiaj jest zupełnie pustkowiem, była w owej epoce kwitnącą i bogatą. I wiadomo jeszcze jedno, a mianowicie że tym antycznym ludem rządziły wówczas kobiety, a mężczyźni spełniali prace domowe.

Teatr Wielki

Ostatnie występy LUCYNY MESSAL

Dziś „OSTATNI WALC” operetka Oskara Straussa Początek o godz. 8 wlecz.

Jutro „PAJACE” opera Leoncavallo

„Widowisko Baletowe”

Z rynku.

W dziale manufaktury słabe obroty, gdyż dotychczas nie nastąpiło ożywienie sezonowe. Towary letnie podrożały nieco. Ważnym jest, że cenniki fabryk polskich, które były układane przeważnie w dolarach, obecnie mają już cenniki w złotych polskich.

W handlu hurtowym skórami ożywienie ustało. Protestowanych wleki stosunkowo mało. Wegetujące garbarnie wyrabiają prawie wyłącznie twarde skóry. Zapasy mleczki na wyzerpaniu, przeto na nie tendencja mocna.

Zagraniczne wyroby dają na kredyt długoterminowy, przy 1/3 gotówki i 20 proc. własnych akceptów.

W handlu obuwem ciężka sytuacja wskutek konkurencji zagranicznej. Jedynie tandetne wyroby krajowe są bez konkurencji. Hurtownicy zarabiają wiele na pośrednictwie przy wyrobach zagranicznych. Obroty w dziale obuwia w ostatnich czasach bardzo duże. (x)

Giełda warszawska

z d. 21—III 25 r. Giełda pieniężna

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat. Columns include 'sprzedaż' (sell) and 'kupno' (buy) prices.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. K. Sokołowski

Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ostrobramska 2, m. 3. Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—7.

Teatr Polski

Dziś o godz. 4 ppoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

„OGNIEM I MIECZEM” obraz dramatyczny w 5 odsłonach z powieści Sienkiewicza

O godz. 8 wlecz. przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach znizowanych

„KIKI” krotoczwila Picarda

Jutro — PREMIERA „Poczekalnia 1-szej klasy” komedjo-farsa Kaweckiego

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Premjera. Film ze splewem!!! „Fiołki cesarskie” romans w 9 akt. w roli głównej bożyszcze Paryża Raquel Meller. Podczas seansów gościnny występ Pani N. która splewając piosenkę „VIOLETEKA”, darzy widzów zwilastunami włosy — fiołkami.

„Fiołki cesarskie” romans w 9 akt. w roli głównej bożyszcze Paryża Raquel Meller. Podczas seansów gościnny występ Pani N. która splewając piosenkę „VIOLETEKA”, darzy widzów zwilastunami włosy — fiołkami.

KINO-TEATR „POLONJA” Mickiewiczza 22. Dyrekt. G. Stepan

Znakomita uroczą „Lya de Putti” w najnowszej, najlepszej kreacji swej w 7-akt. dramacie erotycznym p. t. „CARMEN” UWAGA: Obraz wyświetlany jest przy współudziale znanych splewaków, którzy wykonują romanse cygańskie.

„Lya de Putti” w najnowszej, najlepszej kreacji swej w 7-akt. dramacie erotycznym p. t. „CARMEN” UWAGA: Obraz wyświetlany jest przy współudziale znanych splewaków, którzy wykonują romanse cygańskie.

Advertisement for 'DIABOLO' coffee mill, highlighting its quality and availability at ZYGMUNT NAGRODZKI.

Advertisement for Stefana Grabowskiego's advertising bureau, located at Mickiewiczza róg Garbarskiej.

Advertisement for 'SPÓJNIA' cooperative, providing contact information and services.

Advertisement for 'LUX' printing house, offering various printing and publishing services.

Advertisement for W. Nagrodzkiego's clothing store, located at Wileńska 23.

Advertisement for 'Jakanie' hair salon, offering various hair treatments.

Advertisement for 'ROWERY' bicycle shop, offering various bicycle models.

Advertisement for 'Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego', providing advertising and printing services.

Advertisement for 'MALARZ pokojowy i sztyldów' (house painter and sign painter) W. Woźnicki.

Advertisement for '11-a Polska Loteria Państwowa' (state lottery), offering tickets and prizes.

Advertisement for 'DARMO!!!' (free) services, including haircuts and other treatments.